

DPM, DPP

Dani

Dreamlandzka Partia Monarchistyczna

DPM jest najstarszą partią w całym Dreamlandzie. Została w 1998 roku założona przez obecnego arcyksięcia Nimitza. Pierwszym przewodniczącym był Earl Piotr. Nieznacznie wygrała wybory do Sejmu I kadencji, lecz zwycięstwem cieszyła się zaledwie 3 dni, po których parlament został rozwiązany z powodu wprowadzenia przez króla TomBonda stanu wyjątkowego. Kolejne wybory przypadły na 10-17 marca 2001 roku, DPM znów odniosła sukces, zdobywając 2 mandaty, podczas gdy pozostałe partie zdobyły po jednym. Posiadając 2/5 miejsc, weszła w koalicję z DPD, przedstawiającą podobne poglądy, i dzięki temu obie partie, posiadając 60% stołków w sejmie, mogły łatwo przeforsować swoje pomysły. Wszystko było w porządku, dopóki nie doszło do paraliżu sejmu, po którym zaczął się ogólny kryzys. Został zwołany sejm walny, który został rozwiązany m.in. przez członków DPM. Do końca II kadencji sejmu, jeden poseł z ramienia DPM należał do nielicznych osób, które pozostały na swoich stanowiskach. Wybory do III kadencji sejmu zakończyły się totalną kląpą. Państwo było bliskie agonii. Została utworzona Rada Regencyjna, w skład której wchodziło wielu członków DPMu. W samej partii doszło do rozłamu, opuścili ją hrabiowie: Marcin Kamola i Edward Rey. Niedługo potem partia uległa samorozwiązaniu. Niedawno DPM przeżyła ponowne "odrodzenie". Zbudowano nowe strony internetowe, partia pozyskała i wciąż pozyskuje nowych członków. Należą do nich ludzie zasłużeni dla Dreamlandu, którzy od początku służyli naszemu państwu. DPM chce utrzymać taki ustrój, jaki teraz panuje, czyli monarchię konstytucyjną z silną władzą królewską. Gwarantuje to stabilność państwa i nienaruszenie tradycji. Członkowie DPMu chcą uchronić Dreamland przed anarchią, która może być spowodowana utworzeniem z króla marionetki demokratów, tego króla, który od samego początku rządził sprawiedliwą ręką, tego, który tyle zrobił dla Dreamlandu. Członkowie DPMu również wciąż powtarzają: monarchia nie wyklucza demokracji. To, że istnieje król, wcale nie znaczy, że sami Dreamlandzcy nie mają prawa głosu. Do zbliżających się wyborów do Sejmu Królewskiego może kandydować każdy Obywatel Dreamlandu, a mandatów jest aż 18. Więcej o partii mówi jej przewodniczący, Marcin markiz Kamola.

Dani: Witam Pana.

Marcin Kamola: Witam serdecznie Pana i Czytelników „GW”.

Dani: Jaka jest struktura władzy w DPM?

Władza w DPM jest maksymalnie uproszczona; istnieją faktycznie dwa organy (umocowane w statucie partii), a są to: Szef partii i ogólne zgromadzenie członków. Stwierdziliśmy, że rozbudowywanie struktur centralnych poza te dwa ciała jest zbędny. Nie wyklucza to istnienia gałęzi w prowincjach. W Weblandzie lokalną komórkę DPM tworzy Pan mgr Zakrza.

Dani: Jakie są podstawowe założenia DPM?

Naszym podstawowym założeniem programowym jest obrona interesów monarchy Dreamlandu. Nie będzie zgody na ograniczanie jego kompetencji, nie będzie zgody na bezpodstawną krytykę osoby, która tyle energii, tyle własnego czasu wkłada w Dreamland.

W jaki sposób DPM przygotowuje się do nadchodzących wyborów?

DPM oddtwarza swój wizerunek i dochodzi do wewnętrznych konsensusów w ważnych kwestiach. Szukamy swoje miejsca na prawej stronie sceny politycznej. Nie chcemy być postrzegani jako ekstremiści (reakcjonisci, jak to się nas nazywa), ale też nie jako zbyt centrowi. Mamy jasne poglądy, ludzie je akceptują, co widać w sondzie. Jeśli tak samo zagłosują w wyborach, to będzie znaczyć, że nie robią tego tylko ze względu na charakterystyczną nazwę.

Jak wygląda budżet DPM (stan konta, wydatki, dochody itd.)?

Stan konta jest zerowy. Ba! Nie mamy żadnego konta bankowego. Pieniądze to nie wszystko...

Dani: W jaki sposób DPM się reklamuje i stara „pobić” konkurencję?

DPM reklamuje się pracą swoich członków. Ich postawa społeczna jest dla nas najlepszą reklamą. A jak chcemy pobić konkurencję? Kąśliwą, inteligentą krytyką. Sami się pogrążą płacząc się w zeznaniach.

W jaki sposób DPM pozyskuje nowych członków?

Sami się do nas zgłaszają, ale działamy też w naszych środowiskach - "starzy" namawiają znajomych do wstąpienia.

Czy DPM jest w sojuszu z jakimiś partiami? Jeśli nie, to czy zamierza w takowe wejść w najbliższym czasie?

Nie jesteśmy w sojuszu z żadną partią, ale nie wykluczamy koalicji.

Co zamierzacie wprowadzić i zmienić w Dreamlandzie po wygraniu wyborów?

Dreamlandczykom chcemy dać prawo wypowiedzania się w formie sondaży. To jest rzecz, która może bardzo usprawnić dialog władza-rządzeni. Chcemy też wprowadzić zapomogi w formie żywności i pokoju w hotelu dla nowych obywateli, którzy znajdują się na bruku w momencie wprowadzenia TRIGLAV'a. Ale podstawą będzie wolność bogacenia się, wolność rozwoju, wolność dostępu do stanowisk. Powtarzamy - każdy obywatel może trafić na każde stanowisko, czego przykładem jest właśnie król eMBe, którego będziemy bronić. Bronić będziemy prawa każdego do bycia każdym o kim zamarzy. W końcu wszyscy żyjemy w tej krainie marzeń.

Czy dostrzegacie jakieś problemy społeczne, jeśli tak, to w jaki sposób chcecie je naprawić?

Problemy są, i wbrew temu, co można czasem o nas wyczytać na forum, zauważamy je. Głównym problemem, z którym państwo musi się zmierzyć jest aktywizacja społeczeństwa i eliminacja jednostek biernych. Bardzo fajnie, że mamy 850 obywateli, bardzo fajnie, że możemy pisać, że jesteśmy najwięksi, że mamy tylu obywateli co najmniejsze państwo realnego świata. Tylko co poradzić z tym, że gros z tych 850 ludzi to tylko numerki z rejestrach obywateli. Z tego właśnie rodzi się problem bezrobocia. Bezrobocia tak naprawdę nie ma. Rewolucyjna opinia?

:)) Bardzo rewolucyjna.

No właśnie; a nie jesteśmy socjaldemokratami (marksistami). Jeśli ktoś szuka pracy, to ją spokojnie znajdzie. Nie ma o to strachu. Brakuje pracowników w administracji publicznej, brakuje dziennikarzy, brakuje kandydatów na posłów (sic!)! I jak to możliwe, skoro mamy 850 obywateli?

Dziękuję serdecznie za wywiad. Życzę powodzenia w nadchodzących wyborach.

Dziękuję i pozdrawiam.

*

Dreamlandzka Partia Pracy

DPP została założona niedawno, około miesiąca temu, przez p. Bartłomieja Jasińskiego. Od razu przyłączyła się do Opozycji Demokratycznej. DPP jest pierwszą w Dreamlandzie partią socjaldemokratyczną. Po wprowadzeniu systemu demokratycznego zamierza utworzyć państwowe firmy i urzędy w celu kontrolowania gospodarki, a później dążyć do ich prywatyzacji. Nowym

mieszkańcom zamierza zapewnić jednorazowy zasiłek dla bezrobotnych w postaci pieniężnej oraz zaspokojenie podstawowych potrzeb, a nowym firmom obiecuje jednorazowe zapomogi z budżetu państwa. Poza tym chce zapewnić dotacje dla placówek oświatowych i innych instytucji kulturalnych i naukowych. Stosunki międzynarodowe zamierza rozwinąć szczególnie na płaszczyznach gospodarczych i kulturalno-naukowych oraz rozpowszechnić dreamlandzki system gospodarczy na inne państwa wirtualne. Więcej o partii mówi jej przewodniczący, Bartłomiej baron Jasiński.

Witam Pana.

Bartłomiej Jasiński: Witam serdecznie.

Jaka jest struktura władzy w DPP?

Trudno mówić o skomplikowanych strukturach, jeżeli nasza partia liczy 3 członków. W DPP istnieją dwa stanowiska - Przewodniczącego (moja skromna osoba) oraz Sekretarza (Pan Bohema). W podejmowaniu wszelkich decyzji uczestniczą w sposób demokratyczny wszyscy Członkowie Partii. W momencie pojawienia się większej ilości chętnych do przystąpienia, stworzymy Statut DPP.

Dani: Jakie są podstawowe założenia DPP?

Jak głosi nasze hasło wybrocze „Przede wszystkim praca, gospodarka i edukacja”. Zależy nam w pierwszym rządzie na rozwijaniu tych gałęzi życia obywateli. Praca - jej obecnie jest jak na lekarstwo; gospodarka, ponieważ mamy zastój, a wkrótce wprowadzony zostanie system gosp. Triglav.; edukacja - byśmy mieli mądre społeczeństwo i specjalistów najlepszych wśród państw wirtualnych.

Dani: W jaki sposób DPP przygotowuje się do nadchodzących wyborów?

Bardzo skromnie, z uwagi na brak budżetu. Ograniczamy się do reklam na Forum Królestwa oraz "poczty pantoflowej".

Jak wygląda budżet DPP (stan konta, wydatki, dochody itd.)?

Tak jak wspomniałem DPP póki co nie ma własnych finansów. Dopiero po, mam nadzieję wygranych, wyborach wprowadzimy składki członkowskie.

W jaki sposób DPP się reklamuje i stara „pobić” konkurencję?

Uważam, że jako jedyna partia socjaldemokratyczna na dreamlandzkiej scenie politycznej nie mamy żadnej konkurencji. Nasze założenia programowe są wystarczające, by przekonać elektorat, niewykorzystując ostrej i brudnej walki politycznej jaka rozgrywa się przede wszystkim między DPM a RRDD na Forum Królestwa.

W jaki sposób DPP pozyskuje nowych członków?

Wspomniałem już o "poczcie pantoflowego" - na razie to jedyny sposób. Planujemy otwarcie pełnego serwisu internetowego.

Czy DPP jest w sojuszu z jakimiś partiami? Jeśli nie, to czy zamierza w takowe wejść w najbliższym czasie?

Owszem. DPP jest w koalicji z Ruchem na Rzecz Demokratycznego Dreamlandu (zrzesza również inne partie) z uwagi na potrzebę większej demokratyzacji życia w Dreamlandzie.

Dani: Co zamierzacie wprowadzić i zmienić w Dreamlandzie po wygraniu wyborów?

Bartłomiej Jasiński: Stworzyć Spółki Skarbu Państwa wypełniające wolne miejsca w Triglavie, zatrudniające bezrobotnych; centralny fundusz wspierania małej i średniej przedsiębiorczości. Naszym zadaniem jest również wsparcie finansowe ośrodków akademickich i naukowych (właściwie

stworzenie tych ostatnich).

Czy dostrzegacie jakieś problemy społeczne, jeśli tak, to w jaki sposób chcecie je naprawić?

Myślę, że największą bolączką naszych Obywateli jest brak pracy, a co się z tym wiąże - brak pieniędzy, co z kolei uniemożliwia funkcjonowanie w KD i w pewnym sensie ogranicza wolność każdego bezrobotnego.

Dziękuję serdecznie za wywiad. Życzę powodzenia w nadchodzących wyborach.

Dziękuję również. Mam nadzieję, że Głos Weblandu oraz jego Czytelnicy nie zapomną o Dreamlandzkiej Partii Pracy również po wyborach.

(„Głos Weblandu” nr 22, grudzień 2002)